

Sygn. akt: I C 269/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO w SR w Augustowie Bogumiła Malinowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Karolina Szymatowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ł.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Powództwo oddała.

II. Odstępuje od obciążania powódki zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 269/17

UZASADNIENIE

Powódka H. Ł. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Augustowie przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem, w dniu 19.05.2017 r., z datą wpływu do Sądu w dniu 23.05.2017 r. (k. 2 akt), o zapłatę na jej rzecz kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 11.01.2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.03.2017 r. do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w postaci uiszczonych opłat od pozwu, poniesionych wydatków oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, iż w dniu 11 stycznia 2017 r. podczas wychodzenia z kaplicy pogrzebowej przy (...). (...) w A., doszło do zdarzenia, na skutek którego powódka doznała obrażeń ciała – kończyny górnej lewej. Powódka poślizgnęła się na śliskich, nieodpowiednio zabezpieczonych schodach, podczas wychodzenia z tej kaplicy pogrzebowej i doznała obrażeń ciała w postaci: złamania nasady dalszej kości promieniowej, ogólnych potłuczeń ciała, urazu psychicznego. Ponadto wskazała, iż miejsce zdarzenia było słabo oświetlone, przy schodach nie było poręczy, a terakota na schodach nie stanowiła wystarczającego zabezpieczenia przed wystąpieniem przedmiotowego zdarzenia. Wywodziła, iż bezpośrednio po zdarzeniu, zgłosiła się do Szpitala w A., gdzie udzielono jej porady lekarskiej, wykonano badania fizykalne oraz badanie RTG kończyny górnej lewej, a z uwagi na zdiagnozowane złamanie nasady dalszej kości promieniowej, nastawiono uszkodzoną kończynę i założono opatrunek gipsowy. Powódkę wypisano do domu z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia uszkodzonej kończyny, zachowania spoczynkowego trybu życia, zażywania leków przeciwbólowych oraz kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej, a następnie rehabilitacyjnej. Zgodnie z zaleceniami lekarza,

powódka zgłosiła się na konsultację do lekarza ortopedy, który po wykonaniu ponownego badania RTG, poinformował powódkę, iż z uwagi na doznany uraz, właściwym byłoby podjęcie leczenia operacyjnego, celem ponownego nastawienia zaistniałego złamania. Jednakże powódka z uwagi na obawę przed wystąpieniem kolejnych komplikacji, nie zdecydowała się podjąć leczenia operacyjnego. Podjęła leczenie rehabilitacyjne w placówce specjalistycznej, gdzie pouczono powódkę w zakresie dalszej rehabilitacji w warunkach domowych. Bezpośrednio po zdarzeniu, a także po zdjęciu opatrunku gipsowego, powódka odczuwała stały ból uszkodzonej ręki. Z uwagi na konieczność noszenia opatrunku gipsowego, powódka nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Przez to zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu obowiązków życia codziennego, a w szczególności w: robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, ubieraniu się, czynnościach z zakresu higieny osobistej. Ponadto, w związku ze złym stanem fizycznym, pogorszeniu uległa kondycja psychiczna powódki. Od dnia zdarzenia stała się ona osobą nerwową, zmęczoną, osłabioną, płaczącą, mającą problemy ze snem. Prowadzenie zdrowego i czynnego trybu życia powódki przed wypadkiem zostało ograniczone, a obecnie z uwagi na brak pełnej sprawności lewej ręki oraz kciuka dłoni lewej powódka nie jest w stanie powrócić do rozwijania swojej największej pasji, jaką jest haftowanie, co negatywnie wpływa na samopoczucie powódki oraz dodatkowo wskazuje na rodzaj i wielkość poniesionej krzywdy. Zważywszy, że odpowiedzialność za skutki zdarzenia ponosi pozwany, albowiem podmiotem odpowiedzialnym za prawidłowe utrzymanie schodów przy wejściu do kaplicy przy (...). (...) w A., jest Caritas Diecezji (...) z siedzibą w E., który w dniu przedmiotowego zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym, powódka zgłosiła mu tę szkodę, a że decyzją z dnia 13.03.2017 r. pozwany odmówił przyznania na rzecz powódki świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, że następnie, po uzupełnieniu przez pełnomocnika powódki brakującej dokumentacji, pozwany decyzją z dnia 08.05.2017 r. ponownie odmówił wypłaty świadczenia, niezasadnie przyjmując, wbrew twierdzeniom powódki, w tym co do okoliczności zdarzenia, aby rozmiar i charakter obrażeń ciała u 65-letniej powódki, choć potwierdzony dokumentacją medyczną załączoną do pozwu, a przez to i krzywda doznana przez powódkę były następstwem zdarzenia z dnia 11.01.2017 r., za które pozwany odpowiedzialność ponosi, stąd przedmiotowe żądania pozwu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany nie kwestionując okoliczności bezspornych, tj. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej pozwanego z Caritas Diecezji (...), z okresem ubezpieczenia 04.07.2016r. – 03.07.2017r., zgłoszenia pozwanemu szkody polegającej na uszkodzeniu przez powódkę ciała w postaci złamania lewej ręki w dniu 11.01.2017r., a więc w okresie objętym umową ubezpieczenia oraz odmowy przez pozwanego wypłaty na rzecz powódki świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, w okolicznościach przez nią podawanych, przy przyjęciu braku jakiegokolwiek stopnia winy ubezpieczonego za zaistniałe zdarzenie, kwestionował przede wszystkim roszczenie co do zasady, akcentując przy tym zarzuty braku odpowiedzialności pozwanego co do zasady z uwagi też na przekazanie zarządu nieruchomością w chwili zdarzenia podmiotom trzecim oraz z uwagi na brak winy, zarówno jego, jak i tych podmiotów trzecich. Argumentował tak przede wszystkim na podstawie okoliczności ustalonych w toku postępowania likwidacyjnego, iż i kolejny zakład (...) w A., który w dniu przedmiotowego zdarzenia organizował ceremonię pochówku w kaplicy pogrzebowej przy (...). (...) w A. i przejął tymczasowo nieruchomość od właściciela i podmiotu następczego, zobowiązanie by dopełnić takich samych obowiązków jak właściciel w zakresie utrzymania obiektu w należyтым i bezpiecznym stanie także nie zaniechał dopełnienia tych obowiązków jako wynajmujący i jak właściciel w zakresie zimowego utrzymania posesji terenu kaplicy pogrzebowej. Ponadto, strona pozwana argumentowała za brakiem przesłanek winy, brakiem ustalonego sprawcy, obrażeń powódki, w konsekwencji czego nie sposób przypisać odpowiedzialności cywilnej pozwanego za przedmiotowe zdarzenie z dnia 11.01.2017r. Powódka sama też nie wykazała, iż rzeczywistą przyczyną powstania szkody było nieprawidłowe, nienależyte utrzymanie miejsca zdarzenia, w szczególności aby jak podnosi, schody były oblodzone bądź pokryte śniegiem, nieoświetlone, a naocznymi świadkami, w tym przez nią zgłoszonymi nie potrafili sprecyzować jednoznacznie przyczyn upadku powódki. Stąd, zdaniem pozwanego do przedmiotowego zdarzenia doszło tylko i wyłącznie wskutek nieszczęśliwego upadku powódki, niezawinionego przez jakikolwiek podmiot, w konsekwencji przez ubezpieczonego, stąd decyzja z dnia 13.03.2017r. pozwanego odmawiająca powódcie wypłaty zadośćuczynienia jako nieudowodnionego i nieuzasadnionego, zasługująca na uwzględnienie. Co więcej, w ocenie pozwanego powódka też swoim zachowaniem znacząco przyczyniła się do swojej szkody, odmawiając leczenia operacyjnego, mimo zaleceń lekarskich. Z tych wszystkich względów pozwany argumentował za oddaleniem powództwa powódki.

Sąd Rejonowy w Augustowie ustalił i zważył, co następuje:

Żądanie powódki, zgłoszone w przedmiotowej sprawie, w świetle stanowiska pozwanego, korespondującego z nim, a zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednego ustalenia, że to stanowisko powódki, a w konsekwencji jej żądanie nie zasługuje na uwzględnienie, w przeciwieństwie do stanowiska pozwanego. Nie można mieć bowiem żadnych wątpliwości, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 11.01.2017r. Ustalić bowiem należało, iż żaden ze wskazywanych przez powódkę podmiotów, czy to w postępowaniu likwidacyjnym, czy to przed sądem, nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe utrzymanie schodów w dniu zdarzenia powódki tj. w dniu 11.01.2017r. Podkreślić bowiem należy, iż sama powódka jest niekonsekwentna w swoich twierdzeniach co do okoliczności zdarzenia, jak również jej świadkowie z najbliższej rodziny, a w konsekwencji żaden ze świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie nie złożył też jednolitych z nią zeznań, które pozwalałyby na przypisanie w postępowaniu sądowym odpowiedzialności w konsekwencji pozwanemu.

Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest zatem spełnienie łącznie trzech przesłanek: powstania szkody, wystąpienia zdarzenia, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy i zaistnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. W tym miejscu podkreślić należy, iż dotychczas przeprowadzone postępowanie dowodowe przez sąd prowadzi właśnie do jednego możliwego w konsekwencji ustalenia, iż powódka jest całkowicie niewiarygodna i absolutnie niekonsekwentna w swoich twierdzeniach, co do miejsca i okoliczności zdarzenia, jak również co do tego, aby w oparciu o jej twierdzenia któremukolwiek z podmiotów winę bądź bezprawność w utrzymaniu miejsca gdzie doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Jak wynika z samych twierdzeń powódki złożonych przed tutejszym Sądem na rozprawie w dniu 13.10.2017 r. (e-protokół (...):12:29-01:17:37 k. 148 odwr. – 149 odwr akt), jak i z zeznań świadków, a w szczególności M. D. (rozprawa z dnia 13.10.2017 r. 01:32:19-02:12:15 k. 150-151 akt) oraz męża powódki R. Ł. (rozprawa z dnia 13.10.2017 r. 02:12:15-02:36:46 k. 151-151 odwr. akt), stanowisko powódki jest całkowicie sprzeczne z jej stanowiskiem z postępowania likwidacyjnego. Dopasowuje wersję co do miejsca i okoliczności zdarzenia, do tego, aby za wszelką cenę doprowadzić do uzyskania zadośćuczynienia, a taka postawa pozwala jedynie na ocenę przez sąd, że jest ona niewiarygodna i nie może być w żaden sposób zaakceptowana przez sąd, prowadząc do uwzględnienia powództwa takiej powódki. Zmienianie przez powódkę okoliczności zdarzenia, w rzeczywistości brak wskazywania konkretnego miejsca i okoliczności zdarzenia, w sytuacji gdy żadna z wersji nie znajduje oparcia w jakimkolwiek dowodzie, prowadzi do jednego ustalenia, że nie można dać wiary takim twierdzeniom powódki i ewentualnie takim dowodom, z których można by było wyprowadzić ustalenie, że można w tej sprawie przyjąć odpowiedzialność cywilną strony pozwanej i zasądzić powódce zadośćuczynienie.

W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości tylko co do tego, iż 65-letnia powódka wskutek upadku z dnia 11.01.2017 r. doznała dotkliwego obrażenia ciała w postaci złamania lewej ręki, że takie obrażenie skutkuje niewątpliwie dolegliwościami bólowymi. Tymczasem, żeby przyznać jej zadośćuczynienie należy ustalić winę i bezprawność działania sprawcy. Natomiast przeprowadzone postępowania, zarówno likwidacyjne, jak i sądowe, prowadzić może tylko do jednego ustalenia, że zdarzenie z dnia 11.01.2017r. było zwyczajnie nieszczęśliwym upadkiem powódki i w takiej sytuacji, kiedy sprawa trafiła już na etap postępowania sądowego, to też do Sądu orzekającego należało ustalenie przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego i wówczas rozstrzygnięcie o ewentualnym zadośćuczynieniu. Sąd Rejonowy uznał, iż nie można przyznać powódce odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, bo nie można w ocenie tego Sądu przypisać właścicielowi czy innym podmiotom, a co za tym idzie stronie pozwanej ani winy ani bezprawności w działaniu, a co za tym idzie pozwanemu odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia powódce. Utrzymanie schodów przy kaplicy pogrzebowej było prawidłowe, staranne. Bezspornie leżały tam gumowe, antypoślizgowe wycieraczki i było oświetlenie, a w takiej sytuacji brak też i podstaw do przyjęcia, aby schody były nienależycie utrzymane, tak ja i niewykazane też zostało obiektywnym i wiarygodnym dowodem, że były zaśniewane do tego stopnia, że były przyczyną upadku powódki. Podnoszony brak poręczy na zjeździe dla inwalidów też tych ustaleń Sądu nie przekreśla. Stąd brak podstaw do uwzględnienia powództwa na etapie sądowym, tak samo jak według wersji powódki, brak było tych podstaw i dowodów do uwzględnienia roszczenia już w postępowaniu likwidacyjnym.

W zaistniałych okolicznościach, Sąd doszedł do wniosku, iż nie ma podstaw prowadzić dalej tego procesu, w sytuacji gdy brak jest odpowiedzialności cywilnej pozwanego, dalsze bowiem prowadzenie postępowania dowodowego, w ocenie tego Sądu prowadziłoby tylko do nieuzasadnionej przewlekłości w sprawie i pomnażania nieuzasadnionych kosztów. Stąd z tych wszystkich względów powództwo jako nieuzasadnione dostatecznie do przyjęcia, że stronie pozwanej można przypisać odpowiedzialność cywilną za doznaną krzywdę powódki, powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 11.01.2017 r., podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach orzeczono na mocy art. 102 kpc, według zasady słuszności, albowiem powódka niewątpliwie zdaniem Sądu, mogła pozostawać w uzasadnionym subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji i zasadności dochodzonego żądania, gdy zmieni wersję okoliczności, w których doznała obrażeń ciała. Zważywszy, że postępowanie dowodowe dowiodło, iż powódka w rzeczywistości doznała obrażeń ciała, choć nie ma podstaw do tego, aby nie traktować tego zdarzenia inaczej jak nieszczęśliwy wypadek, ale w konsekwencji obciążać ją kosztami procesu. Zatem, całokształt okoliczności tej sprawy prowadzi to tego, że mamy tu wypadek szczególnie uzasadniony do tego, aby mimo rozstrzygnięcia w pkt I wyroku, nie obciążać powódki kosztami zastępstwa procesowego, bo obciążenie jej jeszcze tymi kosztami, byłoby w ocenie tego Sądu już niesprawiedliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej (pkt II wyroku).

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku z dnia
13.10.2017 r.